



Słowo na zakończenie Konwentu

Siostra Françoise Petit

W jaki sposób podsumować tak bogate spotkanie, jakim jest Konwent Generalny? Tak wiele usłyszaliśmy i dzieliliśmy się, podjęliśmy tak wiele decyzji. Cóż możemy jeszcze dodać?

Rozpocznijmy jednak od tego, co istotne. Dzisiaj Kościół zaprasza nas do świętowania Uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata, która zamyka rok liturgiczny i kieruje naszą uwagę ku przyszłości. Ów przełomowy dzień zaprasza nas, aby utkwić nasz wzrok w Synu Bożym, który przyszedł zapewnić nas o swojej obecności w sercu świata i o tym, że Jego Królestwo jest królestwem miłości, sprawiedliwości i pokoju.

Konwent Generalny jest zwieńczeniem długiego etapu, który rozpoczął się we Wspólnotach, następnie był kontynuowany w Prowincjach i wreszcie w ostatnich tygodniach w Domu Macierzystym. Był to intensywny czas refleksji, modlitwy, wspólnego dążenia, aby coraz lepiej odpowiadać na wezwanie Pana za przykładem św. Wincentego i św. Ludwika. Chrystus towarzyszył nam swoją obecnością, a teraz proponuje, abyśmy skierowały wzrok ku przyszłości. Tak, dzisiejszy dzień jest również przełomowym momentem dla Zgromadzenia, zobowiązującym nas do wejścia na ścieżki, które wspólnie postanowiliśmy podjąć. Zobowiązaliśmy się do kontynuowania w duchu i w działaniu naszego „Ephata” w Prowincjach i na płaszczyźnie całego Zgromadzenia.

Chrystus jest centrum naszego życia, co wyraziliśmy na nowo zwłaszcza na początku Konwentu, gdy ponownie przyjrzałyśmy to, co należy zachować z poprzedniego Dokumentu Międzykonwentowego. **W dalszym ciągu nieustannie opieramy się na Słowie Bożym, na naszej osobistej relacji z Chrystusem, aby naprawdę dotrzeć do naszych braci i siostr żyjących w trudnych i niepewnych warunkach.**

Synteza odpowiedzi Młodych Sióstr była dla nas wyzwaniem, szczególnie ich pragnienie dobrej jakości „życia razem” jako uczennic-misjonarek. W jaki sposób w tym względzie, wraz z nimi, możemy czynić postępy? W jaki sposób Wspólnoty mogą być bardziej miejscami odnowy zarówno na płaszczyźnie ludzkiej jak i duchowej oraz misyjnej? Wspólnoty, w których braterstwo jest przeżywane w sposób rzeczywisty i konkretny w codziennych relacjach.

Następnie, przeszliśmy odważnie do refleksji nad czterema głównymi wyzwaniami, wyzwaniami misyjnymi, które są naszą wielką troską. Miałyśmy okazję przekonać się o tym, że przekazywanie wartości chrześcijańskich młodym pokoleniom, troska o „wspólny dom”, „życie razem” i poszanowanie praw człowieka dotyczą całego świata.

Dogłębna analiza tych czterech tematów umożliwiła sprecyzowanie konkretnych punktów i wydaje mi się – a słyszałem to tu i ówdzie – że poczyniłyśmy postępy w tym względzie. Każdy Konwent pozwala postąpić o krok naprzód. Jaki krok lub kroki, poczyniłyśmy podczas obecnego Konwentu?

Istnieją oczywiście ukierunkowania wyrażone w dokumencie Międzykonwentowym. Jest on owocem dyskusji w grupach, sesji plenarnych i tego, co uznaliście za konieczne do realizacji jako priorytet w Prowincjach. Jest to jedno z zadań Konwentu Generalnego: „**dokonać oceny dzieł apostołskich i pobudzać do wierności własnemu charyzmatowi**” ((K. 84 a), i dodam jeszcze: zgodnie z realiami różnych Prowincji.

Oprócz tych licznych wskazań, chciałabym podkreślić trzy aspekty, które były naszym doświadczeniem w ciągu tych prawie czterech tygodni i które ostatecznie odpowiadają temu, co Siostry pragną umieścić w przyszłym Dokumencie Międzykonwentowym.

1 Klimat, w jakim przebiegały chwile pracy, odpoczynku i modlitwy, naznaczony był radością ze wspólnego spotkania, aby przeżywać ten jakże ważny czas dla Zgromadzenia. Nasze realne kontakty, bliskość, zwyczajna możliwość bycia razem, były ograniczone przez pandemię. Doświadczyłyśmy tego, a zarazem tak się złożyło, że podkreślałyście potrzebę, aby Wspólnoty były miejscami braterstwa, gdzie relacje międzyludzkie są bardziej serdeczne, nie po to, aby tworzyć kokony

zamknięte w sobie, ale po to, aby dawały nam one siłę do wyjścia i przeżywania misji z wielkodusznością wobec naszych braci i siostr, którzy dążą do tego samego, ponieważ, jak to już zostało powiedziane, przeżywamy to samo człowieczeństwo.

2 Konwent Generalny nabiera właściwego znaczenia jedynie poprzez dzielenie się myślami, doświadczeniami, kulturami, sposobami patrzenia na misję i obecność Wspólnot. Siostry powiedziały, że pragną kontynuować tę drogę dzielenia się po powrocie do Prowincji. Wyraziłyście pragnienie kontynuowania współpracy, która już trwa, ale która mogłaby pójść dalej. Zostało to określone w ukierunkowaniach i będziecie mogły, w zależności od kontekstu, zachęcać do tworzenia więzi między sobą w celu zapewnienia lepszej służby. Wszystko zaczyna się od lepszej znajomości.

3 Zauważyliśmy zainteresowanie, bogactwo i siłę przekonania w dzieleniu się odnoszącym się do wyzwań, a w szczególności w kwestii dotyczącej praw człowieka. Wierzę, że spotkania w forum dały Siostrą możliwość poznania różnych rzeczywistości i sprecyzowania waszej sytuacji. W jakim punkcie jesteśmy w naszej Prowincji, w tym co odnosi się do praw człowieka, które są łamane? Jest to pytanie, które należy zadać, ponieważ dotyczy ono każdej Prowincji, każdego kraju. Misyjny entuzjazm jest naprawdę obecny w każdej z nas. Jest to czymś pozytywnym i jest źródłem nadziei dla Zgromadzenia, dla waszych Prowincji. Siostry powrócą umocnione pod tym względem i waszym zadaniem będzie przekazywanie ognia miłości, aby ożywiać zapał przez następne sześć lat. Tego ognia, który rozpaliliśmy na początku Konwentu przed salą konferencyjną, i który przypominał nam o tym każdego dnia.

Troska o lepszą jakość „życia razem” i uczynienie naszych Wspólnot miejscami braterstwa opartymi na Ewangelii, dzielenie się bardziej między Prowincjami, uczestniczenie w działaniach wówczas, gdy łamane są prawa człowieka: są trzema mocnymi punktami naszego Konwentu, które oczywiście nie wyczerpują go, są bowiem inne, ale te zostały szeroko podjęte w ciągu tych tygodni.

Dziękuję za wszystko, co wspólnie przeżyliśmy. Pozostaje mi jeszcze podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do jak najlepszego przebiegu Konwentu.

Dziękuję Ojcu Tomażowi, za Jego towarzyszenie nam przez cały czas tego spotkania, pomimo Jego rozlicznych zajęć. Ojciec jest obecnie na etapie przygotowywania własnego Konwentu. Tym bardziej zapewniamy o naszej modlitwie. Dziękujemy również Ojcu Bernardowi, za jego wierną, braterską życzliwość, jego obecność zawsze raduje nasze serca.

Dziękuję Siostrzom z Domu Macierzystego, które wszędzie, we wszystkich posługach, wkładały całą swój wysiłek, aby nam ułatwić codzienne życie.

Dziękuję tłumaczkom, które dzięki zdolnościom językowym i swoją pracą budowały między nami mosty. Zdajemy sobie sprawę, że ten tydzień był dla was szczególnie intensywny i że nie miałyście wiele czasu na sen.

Dziękuję Siostrzom z Sekretariatu Generalnego, a wśród nich Siostrzom z zaplecza technicznego. Zawsze zadziwiają nas swoją zdolnością do szybkiego reagowania na techniczne wpadki, które zawsze są możliwe! W sposób szczególny, dziękuję Siostrze Marie Odile, która ma niewiarygodnie uważne patrzeć na wszystko, dzięki czemu unika wielu niedopatrzeń i pomyłek w organizacji. Dziękuję również Siostrze Teresie za jej codzienną dyspozycyjność, szczególnie wobec Ekonomek Prowincjalnych.

Dziękuję nowej Ekipie Komunikacji. Od miesiący przygotowywały się do tego, aby Siostry Miłosierdzia z całego świata mogły na bieżąco śledzić pracę i życie Konwentu. To była prawdziwa przygoda, z czego mogą się naprawdę cieszyć. Należą im się szczerze podziękowanie.

Pragnę podziękować wszystkim Siostrzom, które angażowały się w wielorakie posługi (liturgia, animacja, Skrutatorki, różne Sekretarki, porządki w tej sali lub refektarzu...) W szczególności chciałbym podziękować Siostrze Annie i Siostrze Michèle, które wiernie redagowały protokoły. Ich odczytywanie pomagało nam w zapewnieniu ciągłości pomiędzy poszczególnymi dniami.

Dziękuję Komisji Koordynacji... Niektóre Siostry rozpoczęły pracę jeszcze przed Konwentem. Przywołuję oczywiście Siostrę Micheline, naszej facylitatorce, która była skutecznym i radosnym wsparciem; Siostrę Ilianę i Siostrę Marię Teresę, które od początku przygotowań poświęcały cały swój czas dla Konwentu. Następnie dołączyły do nich Siostra Raymonde i Siostra Antonia. Dziękuję!

Na koniec dziękuję wam wszystkim tu zgromadzonym. Ważne jest przygotowanie, ważna jest bieżąca organizacja, ale wszystko zależy od zaangażowania członkiń Konwentu. Siostry brały aktywny udział i wykazały troskę o przyszłość całego Zgromadzenia.

Przechodzę do podziękowania sześciu Radnym, które zakończyły swój mandat. Przeżyłyśmy piękne chwile. Często byłyśmy urzeczone spotkaniami i tym, co dzieje się w Prowincjach. Oszem przeżywałyśmy również trudniejsze chwile. Ponownie pragnę wyrazić moją życzliwą pamięć o Siostrze Kathleen. Możemy powiedzieć, że była obecna wśród nas.

Proszę, by Siostra Iliana, Siostra Neghesti, Siostra Marie, Siostra Carmen, Siostra Maria Teresa i Siostra Corina podeszły do mnie, aby Siostry mogły im wyrazić wdzięczność, za wszystko co ofiarowały Zgromadzeniu podczas 6 lub 12 lat... Dziękujemy każdej z nich. Wiele pracowały dla Konwentu przed rozpoczęciem, w czasie jego trwania, i to we wszystkich szczegółach. A jest ich wiele! Dziękuję!

Przed zakończeniem proszę teraz nową Radę o podejście i zajęcie miejsca obok mnie...

Siostra Hanna i Siostra Luisa pozostaną, z czego się cieszę. Siostra Julie, Siostra Ana Amelia, Siostra Theresa, Siostra Antonia, Siostra Anna, Siostra Alicia Margarita udadzą się na pewien czas do swoich Prowincji, ale z niecierpliwością oczekuję na nie, abyśmy wspólnie mogły podjąć pracę dla Zgromadzenia wraz z Prowincjami. Jeszcze dokładniej można to ująć w ten sposób: Dziękuję, że Siostry zgodziły się opuścić miejsca swojej misyjnej posługi, wasze Wspólnoty, aby poświęcić się całemu Zgromadzeniu w szerszym zakresie.

Zamierzamy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby drzwi pozostały otwarte, tak aby Zgromadzenie mogło nieustannie wychodzić do miejsc, w których panuje

niepewność na spotkanie z naszymi braćmi i siostrami. Podejmiemy również pracę nad zakończeniem Dokumentu Międzykonwentowego, którego końcową redakcję Siostry nam powierzyły. Naszym zadaniem będzie zachowanie wierności duchowi, który Siostry pragnęły przekazać i oczywiście treści. Potrzebujemy czasu na tę pracę, ponieważ musimy również pomyśleć o tłumaczeniach, tak aby każdy język mógł oddać znaczenie tego, co zostało wyrażone.

Ufam Duchowi Świętemu, darom każdej z nich, wierzę, że Pan jest z nami każdego dnia. Wszyscy tego doświadczamy.

Pozostaje mi teraz na nowo wyrazić moją głęboką wdzięczność Bogu, za możliwość przeżycia tego Konwentu, ze wszystkimi nieoczekiwanymi wydarzeniami. Życzę każdej z was bezpiecznego powrotu. Niektóre z was zastaną Prowincje doświadczone przez sytuację polityczną, wojnę, przemoc i niepewność co do warunków życia ludzi. Będziemy się modlić za siebie nawzajem i trwać w komunii. Zgromadzenie jest ciałem, jedną rodziną i **„kiedy cierpi jeden członek, cierpi całe ciało”**.

Proszę pozdrowić swoje Siostry w imieniu członkiń Konwentu. Podziękujcie im jeszcze raz za modlitwę. Odczuwałyśmy ich obecność i radość, że mogły uczestniczyć w tym wydarzeniu Zgromadzenia na odległość.

Kończę przywołaniem wstawiennictwa św. Wincentego i św. Ludwiki. Niech nas wspierają w kontynuowaniu drogi daru i miłości każdego dnia, gdziekolwiek będziemy.

Maryjo, Jedyna Matko Zgromadzenia, módl się za nami!

Dziękuję.